Bez złudzeń. USA z UE popierają „ład bezprawia” w Polsce



Ścisłe grono naszych wypróbowanych nieprzyjaciół udzieliło w ostatnim czasie jednoznacznego poparcia nowej ekipie Tuska. Słowem, które nie przebija się do świadomości jest: **kontynuacja**. Słudzy Żydów i Ukrainy zrobili swoje i mogą odejść. W dziele zrównoważonego […] zastąpi ich nowoczesny *Jurgielt* z wypróbowaną ekipą od „robienia laski”, z Sikorskim w składzie. Nie ma już najmniejszych powodów, aby „kradnący inaczej”, a w głębszym sensie, wykonujący drugi najstarszy zawód na świecie, koledzy po fachu, zachowali swoją ulubioną zabawkę – TVP.

> *Słowa mają tu znaczenie odwrotne albo nie mają żadnego. Odbierz ludziom pierwotny sens słów, a otrzymasz właśnie ten stopień paraliżu psychicznego, którego dziś jesteśmy świadkami.*

Józef Mackiewicz, Droga donikąd/Maciej Urbanowski, Myśl antykomunistyczna w literaturze polskiej 1939-1989 (rekonesans)

Tytułowy „ład bezprawia” inaczej leworządność, zgodnie z opisaną przez Mackiewicza praktyką, jest od kilkudziesięciu lat (!) nazywany w Polsce, *praworządnością*. Najpierw robiła to komuna, i te właśnie czasy opisywał w swoich książkach i artykułach Józef Mackiewicz. Po roku 1989, po obaleniu

Solidarności o leworządność dbał, w różnym stopniu, każdy kolejny nierząd.



Szybsza zmiana

Pewne procesy przyśpieszyły po uzyskaniu przez Mateusza Morawieckiego pozytywnej opinii sekty Chabad Lubawicz, co prawdopodobnie miało znaczący wpływ na jego nominację. Nie wypadł również przysłowiowej sroce spod ogona inny rozgrywający – Jarosław Kaczyński, którego leworządności uczył wybitny żydowski „teoretyk państwa i prawa", **Stanisław Ehrlich.**

Przyspieszenie

Jednym z najbardziej wstrząsających widoków jest zdjęcie syna Ukraińca przesiedlonego w "akcji Wisła", mianowanego na "polskiego ministra sprawiedliwości" rozmawiającego z Żydami o wzięciu „Polaków za mordę" pod pretekstem „walki z antysemityzmem". Bystre oko zauważy po stronie żydowskiej Konstantego Geberta, syna Bolesława- agenta wywiadu KGB, współzałożyciela Komunistycznej Partii USA. Wzorujący się na Ukrainie, Bodnar to według Ziemkiewicza "wychowanek niejakiego Pankowskiego, jednej z najgorszych kreatur III RP".



Rozmawiano także na temat ewentualnego powołania międzyresortowej rady, która miałaby wypracować „całościowe rozwiązania dotyczące spraw walki z antysemityzmem”. Ponadto, jako kluczowy problem wskazano „konieczność przyjęcia w prawie definicji antysemityzmu opracowanej przez IHRA – Międzynarodowy Sojusz na rzecz Upamiętnienia Holokaustu (International Holocaust Remembrance Alliance)”

Polska pod rządami PiS, w październiku 2021 roku, uznała tę definicję. /źródło cytatu i fragmentu zdjęcia Najwyższy Czas/

I znów mamy to samo.”Słowa mają tu znaczenie odwrotne albo nie mają żadnego. Odbierz ludziom pierwotny sens słów, a otrzymasz właśnie ten stopień paraliżu psychicznego, którego dziś jesteśmy świadkami.” Walkę z przejawami komunistycznej, globalistycznej, syjonistycznej indoktrynacji, symboliczny sprzeciw wobec żydowskiego rasizmu, moralne potępienie zbrodni popełnianych notabene na palestyńskich semitach, nazywa się „antysemityzmem”.

Jakże żałośnie na tym tle wyglądają podrygi antynarodowych socjalistów, którzy niedawno wrzeszczeli wyborczych wiecach “tu jest Polska, a nie Unia”, a teraz płaszcząc się przed unijną urzędniczką od leworządności, Jourovą – skarżą się na prounijnego separatystę Tuska, który zapowiedział przywrócenie „ ładu prawnego” z „ determinacją i żelazną konsekwencją”.



A przecież wykładnia nie zmieniła się nawet o jotę, czego dobitnym wyrazem jest wspólny komunikat



Wartości są niezmienne: **względność słowa** prezentowana jako “wolność słowa”; **leworządność** oparta na neomarksizmie, tolerancji represywnej i qrwofilii w różnych odmianach prezentowana jako “praworządność” stojąca na straży politycznej poprawności; **państwo wyznaniowe** oparte na światopoglądzie żydokomuny prezentowanym jako “świeckie państwo” bez dekalogu, z niewolnikami, narodem obranym za przewodni z narzędziem politycznej represji czyli z jedynym i dozwolonym, **wybranym rasizmem**. Z klasą nadzorców – sędziami, kolaborantami- donosicielami pilnującymi prawidłowych relacji pomiędzy nowym proletariatem a wywłaszczonymi z własności, wolności i praw, “ekstremistami”- “antysemitami” i “qrwofobami” łamiącymi zasady politycznej uległości.

Źródło

Postaw kawę

RFN przygotowuje się do kapitulacji



Artykuł z mojego osobistego cyklu pt: „IV Rzesza od środka”- tłumacz

Nikt tak naprawdę nie zauważa, że RFN od lat wysyła światu wiadomość, że w razie wojny ziemia niemiecka nie będzie broniona. W ogóle nie możemy się bronić. Po trzech niekompetentnych paniach minister obrony Bundeswehra jest w opłakanym stanie, właściwie niezdolna do walki.

W ciągu ostatnich kilku dni pojawiły się doniesienia, że **Bundeswehra (w skrócie BW) ma tylko zapasy amunicji wystarczające na zaledwie dwa dni.** Zobacz tutaj:

https://www.businessinsider.de/politik/deutschland/munition-fuer-maximal-zwei-tage-krieg-bundeswehr-muss-ihre-arsenale-auffuellen-doch-bislang-bestellt-sie-nur-wenig-c/
Oczywiście ta sytuacja wynika również z faktu, że materiał BW

został bez skrupułów dostarczony na Ukrainę. Dotyczy to nie tylko BW. Nawet w USA toczy się dyskusja o tym, czy dostawy na Ukrainę w dużej mierze ich rozbroiły. Stwierdza się też, że szybki wzrost produkcji uzbrojenia zrekompensuje odpływ na Ukrainę dopiero za kilka lat. Czy to też powód, dla którego USA tak konsekwentnie upierają się, że nie chcą otwarcie uczestniczyć w wojnie na Ukrainie?

To dziwny proces, kiedy jakiś kraj otwarcie o tym mówi i informuje świat o złym stanie swojej armii. Takie spostrzeżenia są właściwie zarezerwowane dla wrogich służb specjalnych, które w ten sposób sprawdzają, jakie niebezpieczeństwa emanują z armii państwa, z którym mógłby dojść do konfliktu zbrojnego. To informacje, które powinny być objęte najściślejszą tajemnicą. Dlaczego więc rząd w Berlinie zachowuje się wobec tego tak szczerze, a nawet niedbale? A teraz uzupełniają to, ogłaszając, że nawet zapasy amunicji wystarczą tylko na dwa dni w sytuacji awaryjnej. Wykluczam możliwość, że jest to podstęp, którym chce się skusić ewentualnego napastnika do bezmyślnego działania, zwabić go w pułapkę.

Kto obsługuje broń NATO na Ukrainie?

BW jest w rzeczywistości w opłakanym stanie. Nie pomagają nawet niewielkie zapasy nowoczesnego sprzętu, który jest teraz wysyłany na Ukrainę. Nawiasem mówiąc, należy zadać sobie pytanie, kto ma obsługiwać złożone systemy używane na Ukrainie. Potrzebny jest dokładnie wyszkolony personel, a to nie dzieje się z dnia na dzień. Szczególnie dla żołnierzy przyzwyczajonych do sowieckiej technologii i potrzebujących zapoznania się ze standardami i procedurami operacyjnymi NATO. **Więc kto będzie obsługiwał te systemy? Czy w takim razie będą to Niemcy w cywilnych ubraniach, tak jak Stany Zjednoczone wykorzystują swoich ludzi do potajemnej obsługi skomplikowanych systemów na Ukrainie?** Byłby to niewątpliwie casus belli, o którym wspomniała już Moskwa.

Trzeba więc zadać sobie pytanie, jakie cele są realizowane na **Hardthöhe** (siedziba ministerstwa obrony RFN –*przyp. tłum*), gdy **otwarcie komunikuje się o niezdolności BW do walki.** Ponadto należy pamiętać, że BW nigdy nie została stworzony do obrony terytorium Niemiec. Miała być grotem przeciwko władzy sowieckiej, a doktryna NATO przewidywała, że w sytuacji awaryjnej ponad 2000 celów w Niemczech zostanie zniszczonych uderzeniami nuklearnymi. BW było niczym więcej jak mięsem armatnim przeciwko możliwemu atakowi ze wschodu, tak jak teraz Ukraina. RFN powinna była ponieść dewastację, która teraz uderza w Ukrainę, tylko gorszą, a mianowicie atomową. BW niczego by nie zmieniła, wręcz przeciwnie. Tylko status neutralności może uchronić państwo bez własnej broni jądrowej przed takim losem.

NATO nie może i nie będzie chronić Niemiec

Teraz można naiwnie założyć, że RFN jest pod ochroną NATO i że BW jest jej częścią. To, co dotyczy wszystkich pozostałych członków NATO, nie dotyczy Republiki Federalnej Niemiec. Niemcy mają tu inny status. Członek NATO czy nie, Niemcy żyją w stanie zawieszenia broni.(ktoś może rozwinąć ten temat ? –*prośba tłum*) Zarówno wschód, jak i zachód. Nie zapominajmy: NATO zostało stworzone, aby trzymać Amerykanów w środku, Sowietów z dala, a Niemców w dół. Powiedział to nie kto inny jak Lord Hastings Ismay, pierwszy sekretarz generalny NATO. Ale nawet gdyby NATO chciało bronić Niemiec, nadal istnieje paragraf piąty traktatu NATO. Wyraźnie stwierdza, że przypadek obrony może wystąpić tylko wtedy, gdy kraj zostanie zaatakowany. Turcja musiała się tego nauczyć od Syrii.

Nawet służba naukowa niemieckiego Bundestagu ustaliła w kwietniu br., że **nie tylko dostawy broni na Ukrainę, ale przede wszystkim szkolenie ukraińskich żołnierzy oznacza złamanie rozejmu z Rosją. I nie, RFN nie została zaatakowana. To sama RFN swoim zachowaniem prowokuje zakończenie rozejmu z Rosją. Ale nawet gdyby USA zdecydowały się „bronić" RFN wbrew traktatom NATO, byłoby to jeszcze bardziej fatalne dla**

Niemiec. Kraj byłby wówczas narażony na dewastację, przez którą Ukraina wydawałaby się raczej pomniejsza. Niemcy, RFN, nie są zdolne do wojny, nawet do obrony.

Czy rozbrojenie to genialny ruch szachisty ?

Teraz zakładam, że w sąsiedztwie rządu berlińskiego jest jeszcze kilka osób, które potrafią myśleć. Wiedzą, co tu powiedziałem. Czy więc znowu, jak po II wojnie światowej, kiedy wysocy oficerowie Wehrmachtu, którzy byli w ruchu oporu przeciwko Hitlerowi, uratowali Niemcy przed nowym dyktatem pokojowym na wzór Wersalu? Kto sprytnie wyprodukował zimną wojnę, przekazując dezinformację o Związku Radzieckim Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii. W ten sposób uczynili z RFN państwo frontowe dla Amerykanów przeciwko Moskwie, a Waszyngton musiał pozwolić Niemcom na odzyskanie sił, choć bez traktatów pokojowych. Więcej na ten temat znajdziesz tutaj:

https://www.anderweltonline.com/klartext/klartext-20221/ende-und-anfang-oder-anfang-vom-ende/
i tutaj : https://www.anderweltonline.com/klartext/klartext-20212/kanzler-der-einheit-helmut-kohl-wollte-die-einheit-nicht/

Po prostu nieczęste jest publiczne ogłaszanie, że armia jest niepełnosprawna. Dlaczego więc jest to tak otwarcie komunikowane w Niemczech? Czy to z powodu tajnego planu, który chce zapobiec ostatecznej zagładzie Niemiec? Czy to przygotowanie do ogłoszenia przez Rosję zakończenia zawieszenia broni? Czy Niemcy przygotowują się do ponownego ogłoszenia bezwarunkowej kapitulacji? Argumenty przemawiające za tym są teraz otwarte najpóźniej. Jak ogłoszono na Hardthöhe, wojna przeciwko komukolwiek skończyła się po dwóch dniach, ponieważ nie było już amunicji. W obliczu tej jedynej możliwej „wojny dwudniowej" nikt przy zdrowych zmysłach nie prosił Berlina, aby nie deklarował natychmiastowej kapitulacji bez oddania strzału. Biorąc to pod uwagę, Rosja, podobnie jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, nadal ma prawo do

korzystania ze swoich suwerennych praw w stosunku do Niemiec po zerwaniu przez Niemcy rozejmu.

Tylko natychmiastowe poddanie się może uratować nam życie

Jeśli przeczytałeś dzieło pana Leubego „Entzaubert" i zrozumiałeś, dlaczego nawet Helmut Kohl zrobił wszystko, co możliwe, aby zapobiec „zjednoczeniu", zobaczysz, że myśli, które tutaj wymieniłem, nie są dalekie od celu. Znajdujemy się w środku wstrząsu geopolitycznego, jakiego świat nigdy nie widział. Amerykańskie stulecie się skończyło. Teraz zadaniem jest niedopuszczenie do tego samego, co przed I wojną światową. Kiedy Anglia stanęła w obliczu upadku swojego imperium i postanowiła nie zejść sama, ale zmieść ze sobą jak najwięcej konkurentów. Czy Stany Zjednoczone zrobią to samo teraz? Można się tego obawiać, a hazardziści w urzędzie kanzlerza już robią wszystko, co możliwe, aby zniszczyć Niemcy i ich przemysł bez bezpośredniej walki z bronią, a tym samym wyeliminować (gospodarczego) konkurenta USA. Z ich polityką migracyjną i rosyjską.

Czy istnieje więc tajny opór przeciwko czerwono-zielonemu szaleństwu, podobny do tego przeciwko Hitlerowi? Czy to znowu wysocy rangą urzędnicy wojskowi i inni, którzy próbują zapobiec najgorszemu dla Niemiec, ogłaszając, że RFN nie nadaje się do wojny? Kto wie, że USA, a na pewno nie Anglia, były i są naszymi „przyjaciółmi"? Kto rozpoznał, że światowy rozwój gospodarczy sprawił, że Niemcy stały się nieciekawe jako obiekt wyzysku dla USA? Że można teraz spalić Niemcy jak Ukrainę przeciwko Rosji i w ten sposób na zawsze pozbyć się wiecznego konkurenta? Pamiętajcie obie wojny światowe, to wcale nie było inaczej.

Jedynym wyjściem, bez względu na scenariusz, będzie natychmiastowa kapitulacja i uniknięcie w ten sposób największych szkód dla Niemiec. Tak właśnie widzę zapowiedź, że Niemcy mają amunicję tylko na dwa dni, przygotowując społeczeństwo do kapitulacji, gdyby wybuchła wojna z powodu

zachowania rządu berlińskiego. To i tylko to może uratować nam życie. USA, a zwłaszcza Anglia, nie są tym zainteresowane.

Peter Haisenko

Tłumaczył *Paweł Jakubas*

YouTube dosłownie ogłasza, że □□platforma zacznie dyskryminować białych, heteroseksualnych twórców płci męskiej



Lewica nieustannie krzyczy, jak chce osiągnąć „sprawiedliwość” i „równość”, a potem pracuje na dwie zmiany, aby stać się największymi dyskryminatorami na świecie.

A teraz YouTube dołączył do walki, dosłownie *przyznając, że* strażnicy treści będą selektywnie cenzurować heteroseksualnych, białych mężczyzn, aby mogli osiągnąć większą „różnorodność” na platformie.

W tym tygodniu platforma hostingu wideo ogłosiła, że □ przeprowadzi ankietę do wszystkich twórców z pytaniem o rasę, płeć i orientację seksualną, zanim dostosują algorytmy, aby

sztucznie wzmocnić „różnorodne społeczności twórców” – kod *anty-białej, antyheteroseksualnej dyskryminacji*.

> *„Jak napisała w czerwcu nasza CEO, Susan Wojcicki, badamy, jak nasze zasady i produkty sprawdzają się dla wszystkich – a zwłaszcza dla czarnej społeczności – i pracujemy nad wypełnieniem wszelkich luk” – powiedział YouTube w oświadczeniu opublikowanym na blogu platformy.*

> *„Naszym celem jest uczynienie z YouTube miejsca, w którym twórcy mogą rozwijać się w dłuższej perspektywie. Wykonaliśmy rozległą pracę w tej dziedzinie, ale w różnych społecznościach słyszeliśmy obawy dotyczące ich zdolności do rozwijania kanałów” – czytamy w oświadczeniu.*

> *„Chcemy mieć pewność, że nasze systemy nie odzwierciedlają niezamierzonych uprzedzeń, a obecny proces jest obecnie ograniczony, ponieważ posiadamy tylko informacje o treści, a nie identyfikujemy informacji o samych twórcach” – dodał.*

A może: niektóre treści tworzone przez mniejszości jest okropne… i *to* dlatego nie są bardziej popularne. Nawiasem mówiąc, jest też wielu heteroseksualnych, białych mężczyzn, którzy też tworzą złe treści, przez co *ich* kanały nie rosną.

Ale *to jest w* porządku; tylko wtedy, gdy kolorowego twórcy lub liczba subskrybentów twórcy LGBTQ nie rośnie, jest to nieuczciwe (i czy dotyczy to również twórców żyjących w kolorowych *narodach* ?).

> *„Aby lepiej ocenić obawy określonej społeczności twórców (np. obawy, że nasze systemy zarabiania działają inaczej dla różnych twórców), potrzebujemy danych o tym, które filmy pochodzą z poszczególnych społeczności” – kontynuowano w oświadczeniu.*

> *„Dziś możemy określić, o czym jest film, ale nie bierze to pod uwagę tego, kim jest twórca ani jak się identyfikuje. Na przykład* ***nasze systemy mogą ocenić, jak filmy o Black Lives Matters wypadają na tle innych treści w YouTube, niezależnie od ich twórcy, ale obecnie nie jesteśmy w stanie ocenić rozwoju twórców Black Beauty, prowadzących talk show LGBTQ+, vlogerek ani innych. społeczność*** *” – dodaje.*

Ponownie, dlaczego treść nie jest tutaj kluczem? W końcu to „media” dla wszystkich innych. Jeśli treść jest ogólnie postrzegana przez większość ludzi w mediach społecznościowych jako zła, to się nie „przyjmie”. Sztuczne tłumienie treści (które większość widzów może uznać za całkiem dobre) na podstawie koloru skóry, płci lub „preferencji” brzmi tak, jakby YouTube właśnie błagał o pozew. (Powiązane: film dokumentalny „Antifa: Rise of the Black Flags” YouTube i Vimeo).

Platforma nie wydaje się tym przejmować, jak wskazuje oświadczenie.

> *„Dzisiaj ogłaszamy nowy wysiłek, aby pomóc nam* ***bardziej proaktywnie identyfikować potencjalne luki w naszych systemach, które mogą mieć wpływ na możliwość wykorzystania pełnego potencjału twórcy****. Od 2021 roku YouTube będzie prosić twórców na zasadzie dobrowolności* ***o podanie nam informacji o swojej płci, orientacji seksualnej, rasie i pochodzeniu etnicznym****. Następnie* ***przyjrzymy się uważnie, jak treści pochodzące z różnych społeczności są traktowane w naszych systemach wyszukiwania i odkrywania oraz monetyzacji****. Będziemy również szukać* ***możliwych wzorców nienawiści, nękania i dyskryminacji,*** *które mogą wpływać na niektóre społeczności bardziej niż na inne ”- mówi.*

Następnie platforma stwierdziła, że □□cenzorzy zamknęli „ponad 54 000” kanałów YouTube tylko w ostatnim kwartale z powodu „mowy nienawiści” – co, jak widzieliśmy na tych platformach

prowadzonych przez marksistów, wielokrotnie określane jest jako *konserwatywne, przemówienie za Trumpem*.

Najważniejsze jest to: jeśli nie przeszkadza ci bycie cenzurowanym tylko dlatego, że jesteś białym facetem, który lubi kobiety, to zdecydowanie kontynuuj publikowanie swoich treści na YouTube.

Ale jeśli nie chcesz być cenzurowany na podstawie *jakiegokolwiek* czynnika, może wypróbuj inną platformę wideo, która nie opiera swoich algorytmów na polityce tożsamości – jak Brighteon.com.

Źródła:

InformationLiberation.com

NaturalNews.com

Rada „rewolucyjna” powołana. #StrajkKobiet przedstawił nowe postulaty i członków tzw. Rady Konsultacyjnej



W niedzielę Strajk Kobiet ogłosił wstępny skład Rady Konsultacyjnej; są w nim m.in. prof. Monika Płatek i Michał

Boni. Wśród postulatów oprócz kwestii aborcji znalazły się prawa społeczności LGBT oraz wprowadzenie świeckiego państwa.

„Rada ma pracować nad tym, aby głosy masowych protestów w Polsce (…) zebrać i uporządkować. Tak, aby żaden głos nie zginął" – przekazała w niedzielę mediom Marta Lempart ze Strajku Kobiet.

We wstępnym w składzie Rady znaleźli się:

Barbara Labuda, Beata Chmiel, Danuta Kuroń, Jacek Wiśniewski, Robert Hojda, Mirka Makuchowska, Bożena Przyłuska, Dorota Łoboda, Katarzyna Krzyżanowska, Monika Płatek, Michał Boni, Piotr Szumlewicz, Sebastian Słowiński, Paweł Kasprzak, Kinga Łozińska, Dominika Lasota oraz Nadia Oleszczuk.

Skład Rady jest otwarty i weryfikowane są także inne kandydatury. „Skład Rady będzie rozszerzany. (…) Są jeszcze inne osoby, które weryfikują możliwość oficjalnego przystąpienia do Rady" – przekazała Lempart.

Z kolei Klementyna Suchanow opowiedziała jakie są postulaty Strajku Kobiet. Spisane zostały te, które najczęściej pojawiają się na protestach oraz w mediach społecznościowych związanych ze Strajkiem.

Jak wymieniła są to m.in. kwestia aborcji i pełni praw kobiet, prawa społeczności LGBT, wprowadzenie świeckiego państwa i usunięcie religii ze szkół, zaradzenie katastrofie klimatycznej czy likwidacja tzw. śmieciówek na rynku pracy. Strajk chce się zająć także kwestiami praw zwierząt, edukacji oraz służbą zdrowia.

Bolszewicka rewolucja 2.0 w budowie…

Źródło:

nczas.com

Podczas protestu sprofanowano tragedię ofiar Grudnia’70

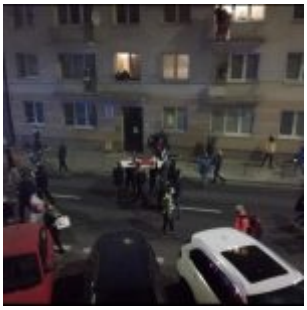

Trwające od ponad tygodnia strajki, choć odbywają się w dość pokojowej atmosferze, dochodzi także do różnych aktów m.in. wandalizmu. Podczas jednej z manifestacji w Gdyni kilka osób sparodiowało tragedię ofiar Grudnia’70, co spotkało się ze sporym oburzeniem. Specjalne oświadczenie w tej sprawie wydał dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku.

Niestety, w tego typu protestach uczestniczą także często osoby, które być może – albo nie rozumieją powagi sytuacji – bądź źle ją interpretują i „przekraczają pewne granice”. Przykładem takiego zachowania jest incydent, do którego doszło w Gdyni podczas jednej z demonstracji. Młodzież niosła na drzwiach kukłę, która okryta była zakrwawioną flagą Polski. Miała ona symbolizować kobietę, której życie na skutek zaostrzenia ustawy aborcyjnej może być zagrożone.



Nie można było nie dostrzec w tej manifestacji nawiązania do tragicznych wydarzeń z Grudnia’70. Sparodiowana została śmierć Zbyszka Godlewskiego, bohatera słynnej „Ballady o Janku Wiśniewskim”. Gdy został zastrzelony przez żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego miał 18 lat. Wtedy protestujący przemaszerowali z jego ciałem niesionym na drzwiach ulicami Gdyni.

– *Pomordowanym należy się godna pamięć, szczególnie w kontekście przypadającej w tym roku 50. rocznicy Grudnia’70. Gdynia ma tu szczególne zobowiązanie, gdyż to właśnie w mieście „z morza i marzeń” poległo najwięcej, bo aż osiemnaście ofiar. Setki odniosły rany, a tysiące padło ofiarami innych prześladowań* – pisze w oświadczeniu **prof. dr hab. Mirosław Golon**, dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej.

Śmierć Zbyszka Godlewskiego, zwanego później „Jankiem Wiśniewskim” stała się jedną z najbardziej rozpoznawalnych symboli zbrodni komunistycznych w grudniu 1970 roku. Dlatego parodiowanie tego wydarzenia jest niegodne i budzi oburzenie

wśród wielu osób.

Źródło:

nadmorski24.pl

Urzędnicy z Nashville ukrywali liczby pokazujące bardzo niskie infekcje, aby podtrzymać opinię publiczną, że bary i restauracje musza pozostać zamknięte



Dziś wzywamy do aresztowania i oskarżenia najwyższych urzędników rządowych w Nashville w stanie Teksas, którzy zostali przyłapani na gorącym uczynku, ukrywając bardzo małą liczbę infekcji w restauracjach i barach, aby manipulować opinią publiczną i uzasadnić zamykanie przedsiębiorstw i lockdowny.

Czytamy na deception.news

Bombowe śledztwo przeprowadzone przez Fox 17, WZTV w

Nashville, ujawniło niegdyś tajne e-maile, które ujawniają szokujący spisek mający na celu celowe oszukanie opinii publicznej, ukrywając statystyki dotyczące infekcji covid-19, które wykazałyby, że bary i restauracje *nie* rozprzestrzeniają infekcji.

Podczas gdy okazało się, że domy opieki i place budowy spowodowały ponad 1000 przypadków zakażeń koronawirusem (każdy), bary i restauracje zgłosiły tylko 22 przypadki, informuje Fox 17. Od tego momentu zaczyna się tuszowanie. Jak donosi Fox 17:

Leslie Waller z wydziału zdrowia pyta: „To nie zostanie ujawnione publicznie, prawda? To informacje tylko do biura burmistrza? ”

„Dokładnie, nie do informacji publicznej” – pisze starszy doradca Benjamin Eagles.

Miesiąc później wydział zdrowia został dokładnie zapytany o pogłoskę, że w barach i restauracjach jest tylko 80 przypadków.

Reporter z Tennessee Lookout, Nate Rau, pyta: „Podana przez Ciebie liczba„ ponad 80 ”prowadzi do naturalnego pytania: jeśli było ponad 20 000 pozytywnych przypadków COVID-19 w Davidson, z czego tylko około 80 to restauracje i bary, czy to nie znaczy, że restauracje i bary nie stanowią dużego problemu? ”

Urzędnik wydziału zdrowia, Brian Todd, zapytał pięciu urzędników wydziału zdrowia: „Proszę o poradę, w jaki sposób udzielać odpowiedzi”.

Imię u góry odpowiedzi jest obcięte, ale odpowiedź może okazać się niedopuszczalna.

„Moje dwa centy. Z pewnością odmówiliśmy podania wyliczeń co do barów, ponieważ te liczby są niskie dla każdego miejsca.

Moglibyśmy jednak nadal podawać sumę, a odpowiedź na ponad 80 może być taka, że □□liczba ta cały czas rośnie i nie chcemy podawać konkretnej liczby ”.

Ani wydział zdrowia, ani biuro burmistrza nie potwierdziły autentyczności wiadomości e-mail, ale radny Steve Glover poprosił o to prawnika Metro. Oto oficjalna odpowiedź:

„Udało mi się uzyskać potwierdzenie z biura burmistrza i Ministerstwa Zdrowia, że □□te e-maile są prawdziwe” – odpowiedział adwokat.

Glover mówi, że to Metro Nashville organizuje przykrywkę.

„Fabrykują informacje” – powiedział Glover. „Przestali być wiarygodni, Dennis. To zniknęło, nie ufam temu, co mówią o przyszłości…”.

„Zarządzali” propagandą, aby celowo wprowadzić opinię publiczną w błąd

Te e-maile pokazują, że urzędnicy z Nashville – oczywiście prawie wszyscy Demokraci – dopuszczali się przestępstw przeciwko mieszkańcom Tennessee. Celowo modyfikowali lub kształtowali propagandę, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i próbować usprawiedliwić blokady i zamknięcia, których normalnie nie można by było uzasadnić, gdyby podawali prawdziwe liczby.

Brian Todd, jeden z zaangażowanych urzędników, podobno zapytał pięciu innych urzędników państwowych, jak powinien „odpowiadać” na pytania dotyczące danych, sugerując, że nie może po prostu powiedzieć prawdy i chciał wiedzieć, jak ukształtować reakcję, aby wprowadzić opinię publiczną w błąd.

Oczywiste jest, że biuro burmistrza Nashville **podzieliło się „złymi” informacjami ze społeczeństwem, ukrywając „dobre” liczby,** które mogą uzasadniać ponowne otwarcie lokalnych firm.

To jest uzbrojenie rządu przeciwko ludziom, prawda? Zamiast *pomagać* lokalnym mieszkańcom w przezwyciężaniu zniszczeń ekonomicznych wynikających z blokad i zamknięć, ci urzędnicy rządowi działali jako *wrogowie* miejscowej ludności. Jakby prowadzili z nimi wojnę!

Jak napisał na Twitterze Donald Trump Jr. „Dem (demokrata) burmistrz Nashville ŚWIADOMIE KŁAMAŁ W SPRAWIE DANYCH DOTYCZĄCYCH COVIDa, aby uzasadnić zamykanie barów i restauracji, 'zabijanie' niezliczonych miejsc pracy i małych firm w tym procesie. Wszystkim zaangażowanym powinno grozić więzienie. W ilu innych miastach rządzonych przez Demów (demokrató) to się dzieje?

> *The Dem Mayor of Nashville KNOWINGLY LIED ABOUT COVID DATA to justify shutting down bars & restaurants, killing countless jobs & small businesses in the process.*
>
> *Everyone involved should face jail time. How many other Dem run cities is this happening in?https://t.co/8anzs5Jgba*
>
> *— Donald Trump Jr. (@DonaldJTrumpJr) September 17, 2020*

„Wzywamy do aresztowania i oskarżenia wszystkich urzędników z Nashville zaangażowanych w to oszustwo" – Mike Adams

Ta historia pokazuje, że urzędnicy z Nashville uznali, że liczby z barów i restauracji były „zbyt małe" i dlatego zdecydowali się nie **ujawniać tych danych opinii publicznej**.

To jest przestępstwo.

Moje pytanie brzmi: Jak to się ma do manipulacji danymi w naszym kraju, Polsce? Jestem pewny, że takie manipulacje miały i nadal mają miejsce. Jeżeli dysponujesz jakimiś danymi, albo posiadasz konkretne dowody manipulacji możesz do mnie napisać

na e-mail.

Żródło:

deception.news